

Sygn. akt III AUa 1145/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Marek Szymanowski

Protokolant : Dariusz Adamik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r. w B.

sprawy z odwołania S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 czerwca 2021 r.
sygn. akt V U 1190/20

I.zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż A. K. (1):

1)z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz S. K. nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od 1 stycznia 2020 r. do 31 marca 2020 r. ;

2) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u S. K. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od 1 stycznia 2020 r. do 31 marca 2020 r.;

3)z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz S. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, oraz wypadkowemu od 1 kwietnia 2020 r.;

II.oddala apelację i odwołanie w pozostałym zakresie;

III.znosi wzajemnie kosztu procesu w sprawie.

Sygn. akt III AUa 1145/21

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. K. (1):

1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz S. K. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od 1 stycznia 2020 r.;

2) z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u S. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od 1 stycznia 2020 r.

Ponadto organ rentowy ustalił w decyzji podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia za okres od stycznia do lipca 2020 r.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia są takie same jak wykonywane wcześniej w ramach umowy o pracę. ZUS podkreślił, że strony nie przekazały wyjaśnień i dowodów na potwierdzenie, że oprócz zmiany nazwy umowy, nastąpiła zmiana sposobu wykonywania przez ubezpieczonego powierzonych mu obowiązków. Ponadto w ocenie organu celem zmiany umowy była chęć uzyskania przez ubezpieczonego świadczenia postojowego, które w przypadku zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nie przysługuje.

W odwołaniu od tej decyzji S. K. potwierdziła, że czynności, które ubezpieczony od samego początku wykonuje są takie same lub zbliżone, tj. reklama, przyjmowanie dokumentów, rozliczenie z klientami. Z tym, że natężenie tych czynności z powodu bardzo niskiej liczby klientów na przełomie 2019/2020 r. zmniejszyło się. Skarżąca wyjaśniła, że wyszła z założenia, że wykonywanie obowiązków służbowych i czas poświęcony przy mniejszej liczbie klientów jest inny niż w momencie, kiedy klientów było więcej, co za tym idzie należało uelastyczyć pracę ubezpieczonego, przez zminimalizowanie jego obowiązków i zmotywowanie na konkretny cel, którym jest znalezienie klienta. Z tych powodów umowa o pracę została zamieniona na umowę zlecenia, głównie na prośbę zleceniodawcy, który w ramach tej formy zatrudnienia dysponuje większą swobodą działania, samodzielnością, dopasowaniem czasu pracy do własnych potrzeb i możliwości. Ponadto A. K. (1) świadcząc usługi w ramach umowy zlecenia na rzecz firmy odwołującej nie świadczył pracy w określonym miejscu i czasie, ani pod jej kierownictwem. Co więcej w związku z rozpoznaniem u ubezpieczonego zaburzeń lękowych z napadami lęku regularne wykonywanie obowiązków pracowniczych w ściśle określonych i stałych godzinach pracy było uciążliwe.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że stwierdził, iż A. K. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz S. K. podlega ubezpieczeniom społecznym : emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od dnia 01.01.2020 r. Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek S. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Doradztwo (...). Jej przedmiotem jest „pozostała działalność wspomagająca usługi finansowe, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych”.

W okresie od 15 października 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. odwołująca zatrudniała na podstawie umowy o pracę A. K. (1). Ubezpieczony pracował w wymiarze ¼ etatu, na stanowisku doradcy klienta (sprzedaż mobilna) za wynagrodzeniem 525 zł brutto. W dniu 31 grudnia 2019 r. odwołująca zawarła z A. K. (1) umowę zlecenia. Na podstawie tej umowy ubezpieczony został zatrudniony od 1 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2020 r. na stanowisku doradcy klienta – prowadzenie sprzedaży mobilnej z wynagrodzeniem 1.300 zł brutto.

A. K. (1) został zgłoszony przez S. K. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jako pracownik od 10 sierpnia 2015 r. do 31 lipca 2018 r. oraz od 15 października 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. w wymiarze ¼ etatu. W 2019 r. płatnik zadeklarował podstawę wymiaru składek z tytułu umowy o pracę w wysokości 562,50 zł miesięcznie. Natomiast w dniu 10 kwietnia 2020 r. płatnik składek wyrejestrował A. K. (1) z ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę z datą wsteczną, tj. od 1 stycznia 2020 r. (... z kodem 0110). W tym samym dniu zgłosił ubezpieczonego do ubezpieczeń społecznych od 1 stycznia 2020 r. jako zleceniobiorcę (... z kodem (...)) – deklaracja wpłynęła do ZUS 10 kwietnia 2020 r.). Dokumenty rozliczeniowe wpłynęły do ZUS w dniu 15 kwietnia 2020 r.

W dniu 23 kwietnia 2020 r. A. K. (1) złożył do ZUS wnioski o świadczenie postojowe w związku z zawartą umową zlecenia (...), a następnie wnioski o świadczenie postojowe 29 maja 2020 r. i 17 czerwca 2020 r. Z tytułu wykonywania umowy zlecenia otrzymał trzykrotnie świadczenie postojowe po 2080 zł.

W związku z powyższym pismem z dnia 23 czerwca 2020 r. organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym A. K. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz S. K.. W konsekwencji ZUS wydał w dniu 21 sierpnia 2020 r. zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzję, którą stwierdził podleganie A. K. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia pracowniczego oraz niepodleganie tym ubezpieczeniom z tytułu zawartej umowy zlecenia. W ocenie organu rentowego zachodzą, bowiem podstawy do przyjęcia, że umowa zlecenia została zawarta dla pozoru w celu uzyskania świadczenia postojowego.

Czyniąc rozważania Sąd Okręgowy wyszedł z art. 22 §1 k.p. zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosownie do § 1¹ powołanego wyżej przepisu zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Jakkolwiek przepis art. 22 k.p. dotyczy istotnych cech stosunku pracy, to jednak nie pozbawia stron swobody decydowania o treści i charakterze łączącego je stosunku prawnego. Praca może być, bowiem świadczona także na podstawie umowy cywilnoprawnej. Gdy umowa wykazuje cechy wspólne dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, to o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może wyrażać się między innymi w nazwie umowy. Ponadto należy uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawierania. O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia mogą decydować same zainteresowane strony (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.). Wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej.

Należy zauważyć, że praca organizowana przez zatrudniającego, nawet pod jego kierownictwem i kontrolą, nie jest właściwa tylko stosunkowi pracy, stąd wola stron w wyborze podstawy zatrudnienia nie jest bez znaczenia i nie może być pomijana w sporze o kwalifikację zatrudnienia. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego powiedziano między innymi, że: "Dopuszczalne jest także wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego, o ile nie sprzeciwiają się temu inne okoliczności (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k. p.). Zadecydować o podstawie zatrudnienia mogą strony umowy. Wynika z tego, że wola stron może zmienić podstawę zatrudnienia z umowy o pracę na umowę cywilnoprawną (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I UK 90/12, LEX nr 1232232). Zatrudnienie nie musi w każdych warunkach nosić znamion zatrudnienia pracowniczego. Korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony mogą bowiem dowolnie, według swego uznania, ukształtować treść i cel stosunku prawnego, byleby nie sprzeciwiały się one właściwości (naturze) tego stosunku, bezwzględnie obowiązującym przepisom prawa lub zasadom współżycia społecznego. Jednakże kwalifikacja danej umowy jako umowy o pracę lub jako umowy prawa cywilnego zależy od okoliczności konkretnego przypadku (wyrok z 18 listopada 2011 r., I PK 63/11, LEX nr 1229541). O tym, czy strony łączy umowa o pracę, czy też cywilnoprawna, decyduje wola osób podpisujących takie kontrakty. Korzystanie ze służbowego sprzętu nie oznacza, że doszło do zawarcia stosunku pracy (wyrok z 24 listopada 2011 r., I PK 62/11, LEX nr 1109362). Taki kierunek wykładni obecny był już w poprzednim orzecznictwie. Wola stron może więc decydować, jako że nie można zakładać, iż strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (umowę o pracę) niż tę, którą zawarły (umowę zlecenia). O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony - art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k. p. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 września 1997 r., I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 329; z 28 stycznia 1998 r. II UKN 479/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 34; z 7 marca 2006 r. I PK 146/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 670; z 27 maja 2010 r., II PK 354/09, LEX nr 598002; z 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515).

Regulacje przepisów art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. można było odczytywać jako stanowisko ustawodawcy w odniesieniu do wypierania stosunku pracy przez zatrudnienie cywilnoprawne. Z przyjęcia tych regulacji nie wynikało jednak ograniczenie czy zakaz zawierania umów cywilnoprawnych, czego dowodzi faktyczny ich wzrost oraz akceptacja ustawodawcy dla nowych podstaw (form) zatrudnienia i wykonywania pracy, w tym tzw. samozatrudnienia.

Dominuje więc ujęcie wskazujące na uelastycznienie zatrudnienia, co ujawnia się w polskim prawodawstwie. Mamy różne formy zatrudnienia pracowniczego i niepracowniczego (choćby w ramach zatrudnienia na podstawie umowy o pracę tymczasową). Równocześnie umowa zlecenia ma swoje miejsce w systemie prawa, w tym jako podstawa prawna pracy na rzecz zleceniodawcy (art. 750 k.c.). Stanowi samodzielny tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Zleceniobiorca podlega też ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 3 ust. 3 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Regulacja z art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. nie oznacza zatem prawnego domniemania stosunku pracy. Podporządkowanie zatrudniającemu nie stanowi przesłanki właściwej tylko stosunkowi pracy. W samych stosunkach pracy istnieje szereg sytuacji, w których nie występuje taki element zależności pracownika. Zatrudnienie rozumiane jest, więc szeroko, ze względu na różne formy świadczenia pracy i zarobkowania. Innymi słowy w systemie prawa akceptuje się ich dopuszczalność i równorzędność.

Sąd Okręgowy odnosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że postępowanie dowodowe jednoznacznie i bezspornie wykazało, że zamiarem stron było zawarcie umowy zlecenia. Strony były świadome i wiedziały, że podpisują umowę zlecenia. Umowa została sporządzona w formie pisemnej, jest czytelna, a jej treść nie budzi wątpliwości, co do rodzaju umowy.

W świetle wyjaśnień ubezpieczonego i odwołującej A. K. (1) w ramach umowy zlecenia rzeczywiście zajmował to samo stanowisko i miał takie same obowiązki jak w ramach umowy o pracę. Z tym, że sposób ich wykonywania ze względu na stan jego zdrowia uległ zmianie. Strony zgodnie postanowiły, że ze względu na stan zdrowia u A. K. (1) oraz zmniejszenie liczby klientów umowa zlecenia będzie korzystniejsza zarówno dla niego jak i S. K.. A. K. (1) przesłuchany w charakterze strony zeznał, że o zmianie umowy zdecydowała swoboda działania w ramach umowy zlecenia oraz stan jego zdrowia. Wskazała, że na podstawie umowy o pracę musiał pracować 2 godziny dziennie. Wprawdzie praca ta była mobilna i nie musiał siedzieć w biurze w tym czasie, ale musiał być w gotowości. W tym czasie patrzył, jakich klientów można pozyskać, sprawdzał oferty w Internecie oraz obserwował konkurencję w gazetach lokalnych. Będąc pracownikiem wyjeżdżał poza B.. Przed 2020 rokiem spotykał się z klientami w hotelach, restauracji lub w miejscu gdzie była oferta kredytowa. Po 1 stycznia 2020 roku nie ma już takiego przymusu, że musi coś zrobić. Jeżeli ubezpieczony dobrze się czuje to może zaplanować spotkanie z klientem. Ubezpieczony dawał ogłoszenia do prasy lokalnej przez (...). Klientów miał też z polecenia od innych klientów. Ubezpieczony przyznał, że w 2020 r. nie było dochodów w firmie odwołującej. W 2020 r. spotykał się z klientami, ale nie zawarł żadnej umowy. Natomiast w 2019 r. były przychody, ale były też straty. Od 1 stycznia 2020 r. A. K. (1) miał wypłacane wynagrodzenie w wysokości 1.300 zł miesięcznie. Wynagrodzenie było wypłacane w gotówce na podstawie złożonego oświadczenia (k. 116v-117 akt sprawy).

Świadek M. U. zeznała, że A. K. (1) pomagał jej uzyskać kredyt w banku. Była to jednorazowa umowa. A. K. (1) nie pomógł świadkowi w uzyskaniu kredytu, bowiem kończyła się jej umowa o pracę i uzyskanie kredytu nie doszło do skutku. Nie musiała mu wcześniej płacić żadnej zaliczki, wynagrodzenia czy prowizji. Świadek wyjaśniła, że A. K. (1) kiedyś powiedział jej, że jest doradcą finansowym i dlatego się z nim skontaktowała. Ubezpieczony nie udzielał jej żadnych porad finansowych. Wyszukał tylko atrakcyjniejsze oferty w bankach. Wszystko było załatwiane telefonicznie, tym bardziej, że był to już okres pandemii. Sprawa ograniczyła się do dwóch wizyt w bankach (k. 136v akt sprawy).

Świadek P. K. zeznał, że z A. K. (1) miał kontakt w maju, czerwcu 2020 r. Był wtedy doradcą finansowym. Świadek w związku z pandemią miał trudności w uzyskaniu kredytu hipotecznego. Prowadzi własną działalność gospodarczą i banki źle patrzyły na dane finansowe. Inni doradcy mówili, że ciężko będzie z uzyskaniem kredytu, bowiem zdolność kredytowa jest za niska w stosunku do potrzeb. Z A. K. (1) skontaktował się przez znajomą z pracy, która miała z nim kontakt. Ubezpieczony wypytywał, go przez telefon o podstawowe dane jakie mu były potrzebne. Przy następnym kontakcie telefonicznym umówili się na spotkanie osobiste. Na samym początku zawarli umowę. Zgodnie z powyższą umową A. K. (1) miał znaleźć bank, który udzieli świadkowi kredytu. Powiedział, że jest na to szansa, ale banki komercyjne np. (...) nie dają kredytów przez zaostrzone kryteria. Dlatego trzeba się kierować do banków spółdzielczych, które nie są tak popularne i tam będzie szukać możliwości. A. K. (1) znalazł taki bank (...) w B.. I

w tym banku została wyliczona zdolność kredytowa, symulacja rat kredytu. Kredyt miał być na świadka i na jego żonę. Musieli, zatem przeanalizować ofertę, która miała ich wiązać na kilkanaście lat. Otrzymał wówczas kontakt do przedstawiciela banku. A. K. (1) miał tego pilnować z uwagi na zawarcie z nim umowy. Potrzebne też były dokumenty, zaświadczenie żony z pracy o zatrudnieniu i zarobkach. A. K. (1) przekazał świadkowi kontakt do innego przedstawiciela bankowego z innego banku, który miał siedzibę w innym mieście. Był kontakt telefoniczny i mailowy. Ostatecznie umowa kredytowa z tymi bankami nie doszła do skutku. Wstępnie A. K. (1) podał, że jego usługi kosztują jakiś procent (około 10% od wartości kredytu). Świadek nie był tym zainteresowany gdyż według wyliczeń wychodziło, że dla ubezpieczonego będzie musiał zapłacić około 20 tys. zł. Z umowy zawartej z A. K. (1) wynikało, że dopiero po uzyskaniu kredytu świadek musiałby mu zapłacić wynagrodzenie i dlatego zawarł z nim umowę (k. 136v-137 akt sprawy).

Sąd Okręgowy dał wiarę powyższym zeznaniom, bowiem były one ze sobą spójne i pozostawały w związku z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Odnosząc się do stanowiska organu rentowego zajętego w niniejszej sprawie należy w pierwszej kolejności wskazać, że w świetle zeznań przesłuchanych świadków niezasadne okazały się argumenty o tym, że od 1 stycznia 2020 r. wnioskodawca w ogóle nie wykonywał żadnych czynności w ramach zawartej umowy, a zatem nie tylko nie powinien podlegać ubezpieczeniom z tytułu umowy zlecenia, ale i zatrudnienia pracowniczego. Na poparcie swoich twierdzeń organ wskazywał na brak zdarzeń w księdze przychodów i rozchodów. Tym niemniej z zeznań świadków wynika, wprost, że ubezpieczony czynił starania w kierunku osiągnięcia zysków. Zawarł nawet stosowne umowy. Jednak zgodnie z ich zapisami wynagrodzenie procentowe należałoby mu się dopiero gdyby doszło do zawarcia umowy kredytowej między jego klientem a bankiem. Do takich zdarzeń w dwóch opisanych wyżej przypadkach jednak nie doszło. Stąd brak przychodów.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń ZUS Sąd Okręgowy podniósł, że strony zmieniły formę zatrudnienia jedynie z uwagi na zamiar uzyskania świadczenia postojowego przez ubezpieczonego. Powyższe zdaniem organu potwierdza fakt, że zgłoszenie do ubezpieczeń z tytułu zlecenie wpłynęło cztery miesiące po zawarciu umowy zlecenia. W tym zakresie zostało jednak wyjaśnione, że płatnik składek S. K. (cierpiąca na zaniki pamięci) korzystała z usług swojej księgowej do końca 2019 r. Na początku 2020 r. była diagnozowana pod kątem nowotworu i zajmowała się swoim zdrowiem. Z niewiedzy i w związku ze swoim stanem zdrowia nie dokonała niezwłocznie zgłoszenia A. K. (1) do ubezpieczeń. Co więcej w 2020 r. zleciła swojemu synowi A. K. (1) poszukiwanie nowej księgowej. Z oświadczenia U. B. wynika, że A. K. (2) zgłosił się do nie 10 kwietnia 2020 r. z prośbą o uporządkowanie dokumentacji ZUS Firmy Doradztwo (...). Po przeanalizowaniu dokumentacji kadrowej firmy (...) zgodziła się pomóc i złożyć właściwe dokumenty do ZUS za pośrednictwem programu PŁATNIK zgodnie ze stanem faktycznym. W dniu 10 kwietnia 2020 r. przerejestrowała ubezpieczonego z kodu (...) na kod (...), gdyż zgodnie z otrzymaną dokumentacją stosunek pracy uległ zakończeniu z dniem 31 grudnia 2019 r. Od dnia 1 stycznia 2020 r. strony zawarły umowę zlecenia. Po przetworzeniu w systemie dokumentów zgłoszeniowych w dniu 15 kwietnia 2020 r. wysłała do ZUS zaległe zestawy rozliczeniowe za miesiące I-III 2020 r. (k. 34 akt sprawy).

S. uznał okoliczności dotyczące opóźnienia w zgłoszeniu do ubezpieczenia za wiarygodne i uwzględnił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i zmienił zaskarżaną decyzję orzekając, iż A. K. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od 1 stycznia 2020 r. z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Organ rentowy wywiódł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2021, 423 j.t.) poprzez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy A. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia od 1.01.2020 r.

2. Naruszenia art. 58 k.c. poprzez przyjęcie, że ważna jest czynność prawna zmierzająca do zmiany tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych z datą wsteczną, w sytuacji gdy warunki świadczenia pracy przez A. K. (1) nie uległy zmianie, w stosunku do wcześniejszego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a zmiana tytułu do ubezpieczeń umożliwiła A. K. (1) wystąpienie o wypłatę świadczeń postojowych.
3. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału w sprawie poprzez przyjęcie, że A. K. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym 1.01.2020 r. z tytułu umowy zlecenia.
4. Sprzeczność orzeczenia Sądu z punktem II zaskarżonej decyzji, który nie został zmieniony w sytuacji, gdy jednocześnie zgodnie z punktem II zaskarżonej decyzji A. K. (1) polega w tym samym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w charakterze pracownika u S. K..
5. Naruszenie prawa procesowego, tj, art. 233 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów i uznanie że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż A. K. (1) zmienił od 1.01.2020 r. charakter umowy łączącej go z matką S. K..

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku z dnia 18 czerwca 2021 r. i oddalenie odwołania od decyzji (...) w B. z dnia 21 sierpnia 2020 r., nr (...) oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja jest częściowo zasadna

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego. Przestrzeganie bowiem przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi wręcz na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd I. instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998 r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136, wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, trzeba stwierdzić, iż w istocie wszystkie podniesione w tym zakresie zarzuty w pewnym uproszczeniu sprowadzają się do zarzutu wadliwej oceny materiału dowodowego, która to ocena doprowadziła do wadliwych ustaleń faktycznych, a zatem do naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Przypomnieć się zatem godzi, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy powinien ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający, której odzwierciedleniem kodeksowym jest powołany przepis z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania” z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać

wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne), co nie oznacza, że sąd II instancji nie jest uprawniony do odmiennej oceny tych samych dowodów, nawet bez ich ponownego przeprowadzania (por. np. uchwała SN(7sędziów) z 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Przy odwoływaniu się do zasady swobodnej oceny dowodów trzeba też pamiętać, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem art. 233 §1 k.p.c. oprócz przyznanej swobody oceny dowodów szczególnie istotnym jest, aby ocena wyrażona w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkl. (...)). W niniejszej sprawie właśnie ten element swobodnej oceny dowodów nie został oceniony właściwie, tzn. Sąd Okręgowy w ramach swojej oceny dowodów i poczynionych w jej następstwie ustaleń nie przypisał żadnego znaczenia istotnym okolicznościom sprawy, bezkrytycznie też przyjmując za wiarygodne twierdzenia stron umowy o pracę (przekształcanej na umowę zlecenia) mimo, że co najmniej 2 bezsporne i podkreślane przez organ rentowy okoliczności uzasadniały zdecydowanie odmienne ustalenia w tym zakresie. Przede wszystkim spóźnienie i zaniechanie przez płatnika obowiązku zgłoszenie zmiany tytułu o kilka miesięcy (art. 36 ust. 2 i 4 ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 423 z późn. zm.) nie może w okolicznościach niniejszej sprawy nie mieć znaczenia. Płatnik od lat będący w obrocie jako przedsiębiorca i świadcząc profesjonalne usługi w zakresie doradztwa gospodarczego z pewnością znał podstawowe normy w zakresie prawa ubezpieczeń, w tym te dotyczące jego obowiązków w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń zatrudnianych osób lub zmiany tytułu do tych ubezpieczeń. Takie same doświadczenie posiadał również A. K. (1), który wcześniej sam prowadził podobną firmę (k. 23v wyjaśnienia odwołującej się). Jeżeli zatem nie dokonał w terminie ani przez kilkumiesięczny okres po upływie terminu, o którym mowa w art. 36 ust. 4 powołanej ustawy, to nie uczynił tego z niewiedzy w tym zakresie, czy braku możliwości dokonania, bo takiej zmiany można było dokonać online, lecz dlatego, że takiej zmiany początkowo nie planowano. Tłumaczenie tego kilkumiesięcznego zaniechania chorobą płatnika, w sytuacji działania samej firmy w tym samym okresie nie może być uznane z logiczne czy wystarczające uzasadnienie.

Nie negując zatem zamiaru zmiany tytułu do ubezpieczenia, w sposób uprawniony trzeba przyjąć, że zmiana tytułu do ubezpieczenia z pracowniczego na tytuł ze zlecenia pokrywała się z rzeczywistą wola stron, ale dopiero od miesiąca zgłoszenia tej zmiany czyli od kwietnia 2020 r. Sąd Apelacyjny dostrzega bowiem, że zamiana tytułu jest dopuszczalna i możliwa w każdym czasie, a organ rentowy w zaskarżonej decyzji nie zakwestionował samej realności tytułu. Zmiana tytułu w okresie przed zgłoszeniem jej organowi tj. przed kwietniem 2020 r. była zmianą dotkniętą pozornością i w związku z tym nieważną na podstawie 83 § 1 k.c., a jak wiadomo co do zasady tylko ważny i realny tytuł, a nie jedynie deklarowany wywiera skutki w prawie ubezpieczeń. W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, że umowa zawarta dla pozorów nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi (por. (por. w tym zakresie wyrok SN z 12 lipca 2012 r. II UK 14/12LEX nr 1216864 ; wyrok SN z dnia 3 lutego 2012 r. I UK 271/11 LEX nr 1169837; wyrok SN z 21 maja 2010 r. I UK 43/10 LEX nr 619658; wyrok SN z 4 kwietnia 2008 r. I UK 223/07 LEX nr 442836; wyrok SN z 18 maja 2006 r. II UK 164/05 LEX nr 192462; wyrok SN z 29 marca II UK 119/05, LEX nr 957 391; wyrok SN z 4 sierpnia 2005 r. II UK 321/04 OSNP 2006/11-12/190). Nie można w tym zakresie nie dostrzec lub pozbawić znaczenia, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, wyraźnej koincydencji czasowej jaka istnieje pomiędzy zmianą tytułu do ubezpieczenia, a wejściem w życie z dniem 8 marca 2020 r. ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.). Koincydencja ta jest oczywista skoro dopiero zmiana tytułu na umowę zlecenia

umożliwiła A. K. (1) uzyskanie prawa do świadczenia postojowego, a wszystkie inne okoliczności takiej zmiany, jak bardziej elastyczny czas pracy, w sytuacji pracy mobilnej, gdy pracodawcą jest mama argumentu tego w żaden sposób nie równoważą. Strony nie przedstawiły bowiem żadnych wiarygodnych okoliczności i dowodów, dla których rzeczywiście mogłaby zachodzić potrzeba zmiany tytułu do ubezpieczenia poprzez przejście na umowę zlecenia ze stosunku pracy poza nabyciem prawa do świadczenia postojowego. Zmiana tytułu do ubezpieczenia może oczywiście nastąpić (por. w tym zakresie. np.; wyrok SN z 2 lipca 2008, II UK 334/07; OSNP 2009/23-24/321; wyrok SN z 27 kwietnia 2009 r. , I UK 32/5/08, OSNP 2010/23-24/296), musi być jednak zmianą rzeczywistą, a uczynienie jej w sposób jak w okolicznościach niniejszej sprawy może uzasadniać jedynie przyjęcie zmiany tego tytułu ubezpieczenia od 1 kwietnia 2020 r. Takie przyjęcie jest dopuszczalne skoro strony uzewnętrzniły tę zmianę tytułu na zewnątrz zgłaszając ją organowi rentowemu (15.04.2020 r.), a organ rentowy nie zakwestionował faktycznego wykonywania czynności objętych tą umową, które mogły być wykonywane zarówno w ramach stosunku pracy jak i umowy zlecenia. Uprawnione jest przyjęcie, że organ rentowy, którego obciążał obowiązek wykazania pozorności umowy zlecenia (por. wyrok SN z dnia: 22 czerwca 2015 r. sygn. akt I UK 367/14; z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848 ; z 24 sierpnia 2010 r. I UK 74/10 24; LEX nr 653664) , sprostował temu obowiązkowi za okres od 1 stycznia do 31 marca 2021 r. , kiedy brak jest podstaw w świetle powyższych rozważań do przyjęcia, iż strony faktycznie w tym okresie związały się umową zlecenia w miejsce dotychczas łączącego ich stosunku pracy. Sąd Okręgowy przeprowadził też w tym zakresie postępowanie dowodowe ustalając faktyczne wykonywanie czynności na rzecz płatnika przez A. K. (1). Nawet jeżeli skala tych czynności nie była wielka, to trzeba uwzględnić specyficzny okres rozpoczynającej się w pierwszym kwartale 2020 r. pandemii, która w istotny sposób wpływała na działalność wielu branż tamując ich aktywność.

W tym stanie rzeczy Sad Apelacyjny dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku i decyzji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie apelację i odwołanie oddalił.

Częściowe uwzględnienie apelacji i odwołania uzasadniało orzeczenie o kosztach procesu za obie instancje na podstawie art. 100 k.p.c.